

Należność p...owa  
of...ona

**Pracownik**  
w Lublinie z odroczaniem  
do domu i przesyłką pocztową  
w całej Polsce

Kwartalnie 1 zł. 50 gr.  
w Ameryce Kwartal. 1 dol.  
„ Szwajcarii „ 5 fr.  
„ Francji „ 10 fr.

# KOMAR

DWUTYGODNIK  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY  
Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Cena egzempl. 30 gr.

**Ceny ogłoszeń.**

Cala strona . zł 120.  
1/2 strony . „ 65.  
1/4 „ „ 40.  
1/5 „ „ 25.  
1/10 „ „ 15.  
na marginesie „ 25

Ogłoszenia z Zagranicy  
o 100% drożej.  
Rękopisów nie zwraca  
się.

Redakcja i Administracja Krakowskie-Przedmieście 55 tel. 284.

Skrzynka pocztowa № 44



**Cel paktu gwarancyjnego.**

Niemiec do bolszewika: śmiało bracie! Francuz już podpisał pakt gwarancyjny.









Polityka żargonowa.

- Powiedz miie Janiku dlaczego my z tobą ciągle gadamy o polityce, a przecież tyie jest ciakawych rzeczy w nasze miast...

WYCHOWANIE CYGANKI

Inaczej miała się rzecz z owym małym blond dziećm. Także onie tegoż ze skrajnym wyekiem majstra konsta zewskiego nie podlegała już nap...

- Oj tego robotnika chrześcijańskie to zrobili fajni interes...

Dziewczyna z Krakua.

Świeżutkie jak paczek maku, Chodziło dziewczę po kraku, A że z jej cud krasiu była...

Wycinek z pism stołecznych rok 1955

Jak się dowiadujemy plany inwestycji, kanalizacji, hal targowych, wodociągów i t. p. zostały wrezecze przez firmę Ulen & Co sponzorowane...

W kasie miejskiej:

Uzędnik. Chciałbym przenieść sonto pensji. Kasjer. Nauna opanować. Dyżurnik. Kiedy przed chwila widziałem jak wypalano...

W Kasie Chorych

Ekteri piakaz, komunista I od strajków specjalista Kiedy się do kasy dostał, Niemle zdziwiony został...

Madry radca.

Pan radca magistracki z miasta, X bawując na urolopie w Karlsbadzie, siedział w restauracji ogromnie się nudził...

radcy rozmawia; między innymi zadat kelner pytanie radcy: kto jest jedynym synem swojego ojca?

Dotycp kelnera ogromnie się spodobał panu radcy. Powiadywy do swego partydlerza postanowił zaraz na wstępie jak tylko przyjdzie do magistratu...

Pan radca, pan radca zwołali urzędnicy (radca rzeczwydziałe był jedyniem).

OGŁOSZENIE

Na sezon szkolny poleca: W dużym wyborze: lepi na smuchy krajowy i zagraniczny, najrad kabiniowy brodek dla lepienia...

Niefortunny kapelus.

Na schłodnie kanapce leżał słownie zacczany pierzek z roku madrych pinców, w klatce na ścianie trzepotał się i wydyrwał płaszek po mieczu szczyg...

raimn, cierniała na ilukaj, czyli na ból zębów własnych. Zawagała sobie tedy twaryczkę zbitawą chusteczkę od dola ku głowie...

Kundusia będąc tym razem już czosnowiarz, usunęła kapelusz, stada i pisała, a nicoa później można było w oknie aliera czytać następujące za...

łódel W, aspirant na godność prezesa sądu wyższego i pobierając, tylko lymczasowo, jako praktykant sądowy...



**Znalazł odpowiedź**

Chodził chłop kolo targu z wiadrem, chcąc kupić oleju do wozu. Przechodząc kolo galanteryjnego sklepu zatrzymał się przed wystawą. Siojący na progu żyd zapytał się go co zamierza kupić.

- Oleju odpowiada chłop.
- My tym nie handlujemy.
- A czym?
- Żyd, chcąc zakpić z chłopu odpowiedział: durniami. Chłop pokręcił głową i rzekł: widać dobrze u was idzie handel kiedy ty się jeden tylko zostales.

**Fotografja momentalna**

- Patrz, oto jest fotografja mojej teściowej.
- Bardzo dobra. Nie myślałem nawet, żeby fotografje momentalne mogły być tak dokładne.
- Zkądże wiesz, że to fotografja momentalna? Prosta rzecz, przecież twoja teściowa wyobrazona jest na niej z zamkniętymi ustami.

**Trudna sprawa.**

- Ach, poradź mi co na ból zęba.
- Wyrwać!
- Ba, ale skąd wyrwać 10 zł. na wyrwanie?

**W Rusałce.**

- Panna Agnieszka powinna być wyjść za stołarza.
- A to dlaczego?
- Żeby pannie Agnieszce trochę języka sbeblował.
- Tak? a pan Ignac powinien się ożenić z bednarzówną, żeby panu Ignacemu piątą klepkę wprawiła, bo jej panu brak.

**W kłopotcie.**

- Co ty się tak ciągle włóczysz po mieście?
- Szukam myśli do komedji - dlaczego ty także ciągle się włóczysz?
- Szukam pieniędzy, ale także ich nigdzie znaleźć nie mogę - więc znajdujemy się teraz obaj w kłopotliwym położeniu.

**W Kasie Chorych.**

- Czy pani chce żeby jej męża prześwietlić.
- O, nie trzeba, ja tego starego pijaka dawno już przejrzałam na wylot.

**Na dworcu kolejowym.**

- Pani konduktorze przepraszam, gdzie tutaj jest...
- Nie widzi pani, przecież napisane: „dla pań”, „dla panów”.
- Kiedy proszę pana, pani moja siedzi w poczekalni, pan w bufecie, a ja jestem tylko służącą.
- Nic nie szkodzi, tam nikt nie rozpozna.

**U szewca.**

- A zatem twierdzi pan majster, że buty warte są jeszcze naprawy?
- Oczywiście. Trzeba dać tylko nowe podeszwy, nowe przyszwycy, a reszta jakoś tam będzie.

Wydawca **Józef Sądziowski.**

**TYPY LUBELSKJE**

Panie dziedzic zrób pan co z temi łobuzami od „Komar” bo uni nie dadzą mnie nawet zjeszcz kolacji w restauracji.

Idź pani na złamanie kark, ja przecież z panią kolacji nie zjadam.

**W sądzie.**

- Oskarżony, ile lat sobie liczysz?
- Czterdzieści pięć.
- Niech prześwietni Sąd nie wierzy przyrywa oskarżający - on jest przyzwyczajony do nieustannej kradzieży, a więc z pewnością ukradł sobie lat kilka, taka już jego złodziejska natura.

**Magistraciel**

Zbliża się jesień, będą dłuższe noce,  
Wtęc w Okopowej tunelu,  
Postaw latarnie by w szarej pomroce,  
Wypadków nie było wielu.  
Nie czekaj, puki kto karku nakręci,  
A złość mieszkańców ogarnie,  
Lecz słowa moje miej codziennie w pamięci,  
I zaraz... postaw latarnie.

O s e t.

**BIURO PORAD PRAWNYCH  
— „WIEDZA” —**

**Józefa Sądziowskiego**

w Lublinie, Krak.-Przedm. № 55, Telefon № 284.

**Biuro Załatwia:**

Podania, rekursy i prośby do władz Wojskowych, Sądowych i Administracyjnych **i wogóle do wszelkich urzędów** i instytucji prywatnych: (pozwolenia na broń, dowody osobiste, paszporty zagraniczne, koncesje, poszukiwanie osób zaginionych, przesiedlenia, usynowienia, komorniane, majątkowe, spadkowe, rejestracje firm handlowych i przemysłowych, pozwolenia na parcelacje, **przerachowanie wszelkich należności (waloryzacja) przedwojennych i późniejszych, obliczanie i wpłaty wszelkiego rodzaju podatków i t. p.)** Sprawy hipoteczne, serwitutowe i wogóle włościańskie, kontrakty, umowy prywatne, wykonywanie patentów, przepisywanie na maszynach, oraz tłumaczenia z języków obcych, **solidnie i po nader niskich cenach.**

**Porady prawne udziela się bezpłatnie.**

**Biuro czynne bez przerwy od godz. 9 rano do 4 popoł.**  
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redaktor **Tadeusz Marcińczyk (Temark).**

Uruck. J. Popiela—Lublin, Krak.-Przedm. № 60.

ML/H/198

ML/H/198/P

Marcińczyk, Tadeusz (czynny około 1918-1939) (redaktor),

Sadzikowski, Józef (czynny około 1918-1939) (wydawca),  
Drukarnia Ludowa J. Popiela (Lublin; 1912-1939) (drukarnia),  
*Komar*

---

**Rodzaj:**

---

**Twórca/wytwórnia:** Marcińczyk, Tadeusz (czynny około 1918-1939) (redaktor), Sadzikowski, Józef (czynny około 1918-1939) (wydawca), Drukarnia Ludowa J. Popiela (Lublin; 1912-1939) (drukarnia)

---

**Miejsce powstania:** Lublin (województwo lubelskie)/miejsce znalezienia

---

**Technika:** druk

---

**Tworzywo:** papier

---

**Wymiary:** Wysokość: 23 cm, Szerokość: 30,7 cm

---

**Właściciel:** Muzeum Narodowe w Lublinie

---

**Słowa kluczowe:** czasopisma satyryczne  
drukarnie lubelskie  
dwudziestolecie międzywojenne  
Lubliniana  
prasa  
czasopisma

---

**Nr inwentarzowy:** ML/H/P/198

---

**Stała lokalizacja:** Muzeum Narodowe w Lublinie, oddział – Muzeum Historii Miasta Lublina (Brama Krakowska), Pl. Łokietka 3, Lublin